

Służby podsumowały środową akcję

Data publikacji: 10.12.2010 16:00

□

W ciągu dwudziestu lat służby nie pamiętam takiego zdarzenia – mówi Ireneusz Korzonek zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego cieszyńskiej policji. W środowym karambolu pod Skoczowem niestety zginęła jedna osoba, to obywatel Czech.

Jak podaje policja, rannych zostało sześć osób – są to osoby hospitalizowane, jednak pomocy na miejscu udzielono kilkudziesięciu osobom.

[POSŁUCHAJ](#)

W sumie uszkodzonych zostało 30 samochodów osobowych, busów, 13 tirów oraz dwa radiowozy. Teraz cieszyńska policja zbiera dokumentację w tej sprawie. ***Próbujemy dojść do tego, w którym momencie się wszystko zaczęło*** – dodaje Korzonek. W akcji pomagali także policjanci z Jastrzębia, Żor, Bielska a nawet Żywca.

Dwanaście wozów bojowych blisko czterdziestu strażaków zawodowych oraz trzy jednostki ochotnicze – pomagało uwolnić się z samochodów uszkodzonym w karambolu pod Skoczowem. ***Największym problemem było usytuowanie miejsca zdarzenia, w tym miejscu nie ma żadnych wjazdów ani zjazdów*** – mówi Krzysztof Zaczek zastępca komendanta cieszyńskiej PSP.

[POSŁUCHAJ](#)

Sześć karetek pogotowia w tym dwie z Bielska Białej, sześciu rannych hospitalizowanych i wiele porad na miejscu kolizji. ***Choć zdarzają się wypadki masowe, to jednak to zdarzenie pod względem ilości samochodów było największe*** – mówi dyrektor Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego Jan Kawulok. Największy problem był z dotarciem do uszkodzonych.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza

Zobacz też:

[***Śmiertelna mgła***](#)

[***Karambol na S1***](#)

[***Gigantyczny karambol w Międzywiciu***](#)

[***Zobacz fotoreportaż z miejsca kolizji***](#)